

W NIEDZIELĘ DNIA 12. SIERPNIA 1804.

Z Wiednia d. 4. Sierpnia.

Miasto Waidhofen, nad Ibbą w niższej Austrii, miało honor dnia 27go Lipca powitać w murach swoich Arcy Xiążęcia Jmć Rayniera. Przybył tam z swoim orszakem z szambelanem hrabią Morzin i dwiema profesorami Bredemayerem i Stinglem, przez gocy Guttensteina, Robr Hochenburg, Bzidi, Hötcher, Laeken, Lunz, Güttling, Reich i Hollestein o godzinie 8 z rana. Wystrzały z armat zapowiedziały jego przybycie na grunt miasta. Kilku mieszczan w pocztowym ubiorze iechało przed nim konno. Gdy przybył na Druciarnią Jozefa Kila, był nayspokorniej powitany od urzędników państwa Waidhofen, hrabi Seeau, pensyonowanego C. K. maiora Rein i magistratu, i w towarzystwie ich oglądał Druciarnią, hamernią kos Maksymiliana Wagnera, rękodzielnią pilników Jozefa Schmona, wszędzie wyrażając swoje ukontentowanie. Potem przy ustawicznym ogłósie armat wiechał do miasta. Z wieży ratuszney rozlegał się odgłos trąb i waltorni, równie iak radosne okrzyki licznie zgromadzonego ludu. Gdy przybył do wyższej części miasta był przyy mowany od stojącego w paradzie mieyskiego korpusu przy muzyce ianczarskiej, i pojechał do zamku, gdzie go [zuowu

powyżsi urzędnicy i duchowieństwo powitali i do przeznaczonych pokoiow zaprowadzili. Przed pokojami iego korpus mieyski odbywał podwoyną straż honorową. Arcy Xiążę Jmć udał się zaraz przy aslystencyi powyższych osob do mieyskich warsztatow żelaznych i stalowych, do kuźni patewek, wszędzie okazując swoje ukontentowanie, naybardziej zaś zadziwiła go robota iglarza Pergera, naydelikatniejszych wędek, których na łot 11,365 sztuk wchodzi. Powracając wstąpił do farnego kościoła, skąd po odbytey modlitwie udał się do siebie na obiad, podczas którego dobrze dobrana muzyka przygrywała. Po południu o godzinie 2 pojechał na pobliską górę Sonntag. Powracając stamtąd zastąpiła mu na placu parady ianczarska muzyka korpusu i odprowadziła go do zamku, gdzie go przegrywając różne sztuki bawiła. D. 28 o godzinie 8 zrana po daney audyencyi pożegnania, wiechał stamtąd, poprzedzony kilku mieszczanami konno, przy wystrzałach z armat i błogostawieństwie ludu, po krótkim tam bawieniu przez Weyer do Spital nad Bierną. Epoka oglądania i przeięcia w murach miasta Waidhoffen Brata Naysiaśniejszego Monarchy będzie w rocznikach tamteyszych zawsze pamiętną.

Gubernium niższy Austrii przekonaw-
szy się o dobroci kamelorowey rękodzielni na
sposob hollenderski, Michała Hubingera, za-
szczyliło go fabrycznym przywilejem.

Właściciele tutejszy fabryki pobiela-
nych towarów Karol Lauterbach i Dawid
Bosler otrzymali także fabryczny przywilej.

Z Londynu d. 20. Lipca.

Król przybył wczoraj do miasta dla da-
nia urzędnikom stanu prywatney audyencyi.
Lord Lewison Gower, mianowany ambassado-
rem przy dworze petersburskim na miejsce
P. Warren, był do ucałowania ręki królew-
skiej przypuszczony. Po audyencyi złożył
Król tajną radę, pod czas której lord Go-
wer wykonał przyśięgę, i w kronie do Pe-
tersburga wyjeżdża. Sędzia londyński zda-
wał potem raport oskazyanych na śmierć
złoczyńcach w Newgate; z 8 dwóch tylko
wyrok śmierci potwierdzony został; 6 innych
złagodzone były, pomiędzy którymi zna-
dowała się 12 letnia dziewczęca, która ban-
kocetel na 6 f. szt. ukradła.

Dalsza spokojność w Irlandyi zdać się
teraz od poruszeń nieprzyjacielskiej bresten-
skiej floty zależy. McCabe, za złapanie
którego wyznaczono 500 f. szt. nagrody, był
dawniej najzaufanszym adiutantem lorda Fitz-
geralda, jest nader odważnym i kilka razy u-
szedł uwięzienia. D. 14 Lipca, jako w rocz-
nicę rewolucyi francuzkiej, obawiano się w
Dublinie buntowniczych poruszeń, i całe tam-
tejsze wojsko musiało stać pod bronią. Te-
raz obawiają się jeszcze podobnych poruszeń
przed d. 23 t. m. jako w rocznicę dublińskie-
go powstania w roku przeszłym. Niechętni
czekają z ucieśnieniem na przybycie generała
Augereau i admirała Ganteaume z brestelską
flotą. W różnych okolicach Irlandyi robiono
znowu piki. Oboz w hrabstwie Kildare ma
być do 24,000 ludzi powiększony.

Mniemają teraz, że nieprzyjaciel będzie
chciał niebawnie przedsięwziąć wylądowanie,
i że podróż Napoleona do armii i nad brze-
gi ściera się do tego ważnego przedmiotu.

Tutejsze towarzystwo misyjonarzy ode-
brało od swoich członków do Otabeity wy-
stanych wiadomość, że tamtejszy Król Po-
marra nagle umarł, lecz następca jego równie
jak on sprzyja misyjonarzom. Postęp jednak
misyji w nawracaniu nie jest wielki, bo mie-
szkańcy bardzo są zepsuci; nie liczą więcej
nawroconych nad 7000 dusz.

Cesarz Marokański zamysła wystać z
powinśzowaniem i podarunkami do teraźniej-
szego monarchy francuzkiego.

Na wyspie S. Heleny miano wiadomość,
że 22 korsarzew wyptęło z wyspy Fran-
cuzkiej na krążenie po wodach indyjskich.
Z przylądka Dobrey nadziei popłynęło także
kilka hollenderskich okrętów ku wschodowi.

Na końcu Lipca odroczony zostanie pa-
rlament, a P. Pitt i Melville przedsięwzma-
ją podróż nad brzegi, a mianowicie do Nowo.

Lekarz królewski Reinold rozmawiał
wczoraj długo z lordem kancelerzem, po czem
nastąpiło naradzenie z P. Pittem.

Rękopism, który tu Pichegru swemu
przyjacielowi Couchery zostawił, wyjdzie
wkrótce z druku; pręnumerują na niego i
gwineję.

Król używa codziennie przełazdki kon-
ney. Dziś wyjeżdża królewska familia z
Kew do Windsoru, a potem do Weymutu.

Dnia 24. Lipca.

Wczoraj z rana nadeszły depesze od
admirala Louis, dowodzącego naszą eskadrą
przed Boulogne. Nieprzyjacielska flotyla wy-
szła ostatniego piątku z portu i groźną przy-
brała postawę. Nasza eskadra uderzyła za-
raz na nią, i za pomocą lądowego wlatru mo-
gła skutecznie do nieprzyjacielskich okrętów

żawać ognia. Jakoż pomieszały się wnet i szukaty schronienia w porcie; jednak nie wszyscy byty tak szczęśliwe. Stoją ieszcze w nieładzie na ujęciu portu pod armatami nadbrzoźnymi, i na ogień naszey eskadry są wystawione. Wiele ich się także zatopiło. Dworska gazeta dzisieysza umieszcza w tey mierze obszerny rapport kapitana Owen do kontra admirała Louis.

Admirał Kornwallis powrócił z kolic Brestu na okręcie liniowym miasto Paryż. Wczasie iego nieprzytomności i naprawy tego admirałskiego okrętu, dowodzi przed Brestem wice admirał Coron. Kornwallis znajduje się teraz w Londynie.

Dzisieysza gazeta dworska donosi o zniszczeniu przez kapitana Morris francuzkiego wojennego okrętu o 14 armatach przy Senegalu d. 25 Marca, bez żadney szkody z naszey strony.

Sobotnia gazeta donosi urzędownie o mianowaniu lorda Gowera ambasladorem w Petersburgu. Daley umieszcza rapport kapitana od eskadry Nelsona o zatopieniu francuzkiej szebeki o 8 armatach z Ajaccio przy Farma; lud wyratował się na ląd.

Amerykański kapitan na śródziemnym morzu, donosi Amerykanom, iż tunetańscy korsarze czynią przygotowania do zniszczenia amerykańskiego handlu na śródziemnem morzu.

Budowanie armatnych łodzi na płaską wodę idzie w Newcastle i Leit z wielkim pośpiechem.

Podług listów od naszey przed Ferroleem eskadry, przybył Hieronim Bonaparte z swoją małżonką na amerykańskiej fregacie do Ferrolu.

Wiadomość o wymordowaniu wszystkich białych i Europeyczyłow na St. Domingo, potwierdziła się. Nowojorska gazeta mie-

ści w sobie długą odezwę, którą Dessalines po tey rzezi d 4 Maia wydał. Kłóczy on tę krwawą odezwę temi słowy: "Nadal żaden Europeyczyk nie może weyść na wyspę Hayti iako pan.,,

Mieszkańcy bywshzey hiszpańskiej części St. Domingo poddali się ieszcze w roku przeszłym Dessalinowi. Lecz potem przyłączyło się wielu do Francuzow; nieiaki X. Ferrand zachęcił ich do odporu. Dessalines wydał do nich pod 8 Maia odezwę, dając 15 dni czasu do poddania się i okazania się godnemi dziećmi Hayti; jeżeliby tego nie uczynili, okolicie ich ogniem i mieczem zniszczone zostaną.

W mieście Kapie byty ieszcze ulice zapełnione trupami, ale przecię wsciekły Dessalines kazał ich w wielki dot powrzucać, aby psy nie tuczyły się niemi, albo nie sprawiły zarazy.

Wiele brygad otrzymały rozkaz udania się nad brzegi Kentu.

Hollenderski rządca na przyładku Dobrey nadziei, Jansens, łagodnie obchodzi się z ofiarami tam Anglikami i tą panami swoiey własności.

Niektóre nasze pisma zapewniają, że rząd francuzki stara się zgromadzić w Breście do 46 liniowych okrętow, i pod ich zastoną przez flotyle bulońską i hollenderską uskutecznić wylądowanie do Anglii, przyczem jenerał Augereau lądową siłą będzie dowodził.

Na Jamaice umiera teraz bardzo wiele ludzi.

Na d. 11 Maia wicher wielkie poczynił szkody w Newfoundland: 80 przeszło matych statkow zatopił, wiele innych uszkodził i przeszło 50 ludzi życie utracito.

Dla przeciwnych wiatrow wiele naszych okrętow musiało d. 22 opuścić brzegi francuz; i powróci do Dunow. Wiele z nich potraciły

Kotwice i liny. Liczbę zgromadzonych w Boulogne statków podają do 1200.

Niedawno przybyło do Plimut z Jamajki 70 francuzkich officyerow w naszey niewoli będących, a na kupieckiey flocie stamtąd pod zastawą z liniowych okrętow powracających, płynie jeszcze 4000 ięscow francuzkich.

Pogłoska iakoby wielki korpus rossyjskiego woyska wzięty był na żołąd angielski, i do Irlandyi był przeznaczony, potrzebuie jeszcze potwierdzenia.

Ponieważ spodziewają się, że nieprzyiaciel wkrótce przedsięwzięmie wylądowanie, czynią zatem przygotowania do przyjęcia go przyzwoicie. Jenerał Finch, dowodzący w dystrykcie Chelmsford, odebrał rozkaz mienia woysk swoich w gotowości do rozprawy. Cała brygada gwardyi odebrała rozkaz dziś rano udania się do Kentu. Wczoraj jenerał Pultney wyjechał stąd nad brzegi Sussexu, gdzie woyska iako nayprzedej do 16,000 mają być pomnożone.

Okręt pokojowy Matylda przywiozł 300 francuzkich ięscow z Pondiszert de Hawru.

Dwa okręty wiozące woyska francuzkie z wyspy Kuba do Ameryki rozbiły się znowu, Jenerał Lavalette i kommodor Hayes znajdowali się na tych okrętach. Martynika jest teraz dobrze woyskiem osadzona, otrzymawszy posiłki z Gwadelupy.

W Brighton ma być statua bronzowa Xcicia Wallii na koniu wystawiona; koń ma być zrobiony w postawie, iż nogami będzie tratował zazdrość i złość. Hrabia Moira i inni bogacze czynią na to składki.

Dziennik Times pod d. 10 b. m. żali się mocno na wiele dziennikow angielskich, które iak mówi, nadto przywiązane do zasad francuzkich starają się uspic publiczność i naroc przez fałszywe bezpieczeństwo, powtarzając bezustannie, że wylądowanie Francuzow

wcale lessze nie jest bliskim. Zapewnia on, że przygotowania Francuzow rownie są daleko posunięte iak są ogromne, że Anglii nigdy większe nie groziło niebezpieczeństwo, że leżeli ma być zniszczoną, ianie się szczególnie z powodu ślepey ufności, w iakley lud staraia się utrzymywac.

W krótce nie będą już wiedziec iakich używac sposobow dla zaspokoienia świata politycznego Londyńskiego. Od dwóch lub trzech miesięcy mowiono bezustannie w pismach publicznych o osadzie Surinamie iako posiadłości uader ważney, którą podbic śpieszyć się należało. Dzisiaj gdy ta posiadłość jest w rękach naszych, czytamy w tychże samych pismach długie wyliczanie szkod i nieprzyzwoitości, które z tey zdobyczy wyniknąć dla nas mają, i oto jest co w tym względzie przywodzą:

" Wszyscy ci, którzy tylko pisali o osadzie Surinam zgadzają się na to, że jest obciążona długami. Ze czterechset mieszkań, które tam w roku 1776 znajdowały się ledwie 20 liczono takich, któreby nie były obciążone hypoteką i ciężarami wszelkiego rodzaju. Od tego czasu długi osady bardzo się znacznie powiększyły; a położenie w iakim się znalazła w ostatnich czasach nie dozwolilo jej odbierac iakowych pomocy w pieniądzech od metropolii. Coż ma wyniknąć z takowego położenia osady? Ze nasi spekulanci zrobią to, co już zrobili z taką szkodą przez krotki przeciąg czasu, przez który ta osada należała do W. Brytanii. Mają tam na nowo ogromne wprowadzić kapitały w nadziei odniesienia znacznych korzyści. Nie mówię, aby mieli pożyczac swoich kapitałow osadnikom na bardzo wielki procent, nie na tem oni gruntują swoia spekulacją lecz na spisaniu plodow osadowych, które osadnikom kazali sobie podac, i którym iedynie pod tym warunkiem poży-

czais pieniędzy. Doświadczenie powinno by ich jednak nauczyć ile podobny rodzaj spekulacyi ma niebezpieczeństwa, ponieważ iasną jest rzeczą, że przez krótki przeciąg czasu, przez który posiadaliśmy osadę Surinamę za pomocą wojny, nasi kapitaliści wprowadzili tam 18,000,000 f. szt., które aż dotychczas pozostały w tey osadzie. Równie iasną jest rzeczą, że ten kapitał będąc użytym na użyczenie ziemi i rozkrzewienie płodow zniknął zupełnie, a gdy przy pokoju chodziło o powrocie go, dłużnicy odpowiedzieli i dowiedli, że im niepodobną było rzeczą nie tylko oddać kapitały im pożyczone ale nawet zapłacić procentu od nich, jeżeli kapitaliści angielscy przez nowe pożyczki nie udziela im wsparcia aby zakwitnęły ich posiadłości. Kapitaliści widząc swe kapitały na utratę wyflawione naśladowali graczew, którzy przegrawszy część pieniędzy chcą je koniecznie odzyskać, i co raz więcej tracą, aż nakoniec postrzegą się w przepaści, do której sami się wtrącili. Wiele demow gotują się iak mówią, rozpocząć znowu takowe spekulacye i spodziewają się bezwątpienia, że tą razą lepiej wydydą niżeli przedtem. Tym tedy sposobem wprowadzą znowu może 18,000,000 fo. szterl. do osady, która przy pokoju nie mylnie oddaną będzie i na ten czas ieszcze raz śmiać się będzie z kapitalistow angielskich, żądać od nich nowych pieniędzy, aby im zapłacili procent od kapitałow wprzody pożyczonych. Dla dania wyobrażenia o stopniu ufności wynikającej z posiadania osady Surinamy, tym, którzy zamysłają przedsięwziąć te niebezpieczne spekulacye dosyć będzie uwiadomić ich, że na giełdzie nie można by pożyczyc 10,000 f. szt. na wszystkie hypotekowane milliony, które panowie kapitaliści mają na osadzie Surinamie. Rzeczą jest pewną i o której wszyscy wiedzą, że wiele kapita-

listow mniemając za moment przyzany do pozbycia swych kapitałow mianych na Surinamie, przy zdobyciu od nas tey osady, chcieli ich pozbyć lecz przekonali się, że w takich hypotekach żadney nie miano ufności z powodu, że posiadanie osady Surinamy uważane jest iako tymczasowe.

Z Paryża d. 24. Lipca.

Monitor donosi o podróży monarchy co następuje:

"D. 18 Lipca o godzinie 7 w wieczor przejechał przez Klemont. Muncypalność przy niezliczonym natłoku ludu miała do niego w powozie przewożę. D. 19 o godzinie 2 po północy przejeżdżał przez Amiens. Oddział drogonow czekał na niego na drodze. D. 19 o godzinie 1 po południu przybył do Boulogne. Mieszkańcy przygotowali na przyjęcie jego tryumfalną bramę, i chcieli go iak najwspanialej przyjąć; lecz on znajdował się już w porcie, oglądał różne nakazane przez siebie roboty, kiedy się o jego przybyciu dowiedziano. Niezmierna liczba lądowego i morskiego woyska, iako też mieszkańców wszędzie mu towarzyszyła z okrzykami radości. Odwieczerze przepędził w porcie i kazał różnym częściom flotyli czynić obroty. Jak tylko się w Boulogne o jego przybyciu dowiedziano, uderapano we wszystkie dzwony i odgłos armat dał się słyszeć. Oglądał nadbrzeżne baterye i nowe fortyfikacye od morza, Wszędzie słyszeć się dawały okrzyki. W wieczor całe miasto Boulogne było oświecone. Natamtutrz rano chodził po okrętach flotyli. Angieli dywizya zdawała się chcieć w tym momencie atakować linię; lecz nim zbliżyła się na armatny wystrzał, wrocila się na przestrzenia morza. W południe przyymował officyerow w swoim namiocie; o godzinie 4 po południu oglądał magazyny arsenatu, zakłady artyleryi i różne roboty w porcie. Między godziną 2 i 3 powstał północno wschodni wiatr,

Dwie armatne łodzie zerwane z kotwicy zofłaty; i zapędził między skały twierdzy Heurt. O północy dał się słyszeć wystrzał ratunku. Monarcha bawił całą noc przy tey twierdzy, i kazał ile możności ratować ten statek. Rano o godzinie 5 różne łodzie starały się nadaremnie zbliżyć do tego statku; lecz utracono nadzieję i chciano tylko lud wyratować, gdy tym czasem wśród najniebezpieczniejszych skał wszedł na piasek i tym sposobem wyratowany został. Angielski jeden okręt o 74 armatach utracił kotwice, rozumiano, że się pod naszymi brzegami rozbił, ale uszedł niebezpieczeństwa. — Z Boulogne iedzie monarcha wdłuż brzegow do Dunkierki, &c. Marszałek Mortier, jenerał Caffarelli i 8 innych jeneratów towarzyszą mu w podróży. . .

Z Hawru donoszą pod d. 17 t. m. że kapitan Daugier, stojący przed portem z kilku dywizjami floty, był od angielskiej dywizyi z 2 liniowych i 12 do 15 innych wojennych okrętow atakowany; ale po kilku godzinney walce musiał nieprzyjaciel bez dopięcia swego zamiaru oddać się na morze. My nie ponieśliśmy żadney szkody, ale zdaje się, że nieprzyjaciel dosięć poniósł znaczną.

Wczoray wyjechał minister wojny nad brzegi, za którym iedzie niebawnie minister marynarki.

Dla konstytucyynnych władz przepisane są różne stroie. Trybunowie n. p. nosić będą białą szarfę, a którzy wisieć będzie szpada, kapelusz z przodu założony z białemi piorami. Członki pierwszych władz używać także będą wyszywanych płaszczow.

W departamencie Skaldy zawiesił prezydent na czas krotki wywóz zboża.

Do St. Amando przyprowadził korsarz Wenera angielski okręt Recovery z Jamaiki do Londynu przeznaczony, i do 30,000 f. sz. szacowany.

Jenerał Rivaud, dowodzący woyskiem francuzkim w Xięstwach Breun i Verden, jest kommandantem honorowey legii mianowany. Bywszy jenerałay sekretarz dyrektorvatu Lagarde, a terażniejszy prefekt depart: Sekwany jest także członkiem tey legii mianowany.

Zakaz chowania trupow przy kościołach, synagogach i szpitalach ogłoszony już jest w całej osnowie.

Na naszych teatrach dana wkrótce będzie z wielką okazałością Melo - drama *Typo-Saib*.

Jarmark w Beaucaire był tego roku bardzo liczny.

Słychać, że nasz nowy Monarcha otrzymał od Krola Hiszpańskiego order złotego runa, a od W. Mistrza Maltańskiego order tego zakonu.

Bywszy Xiążę Saln, który znajduje się na liście handyditow do ciała prawodawczego jest mianowany kanclerzem 4tey kohorty honorowey legii. Ta kohorta obeymuie departamenta niższey Mozy, Bery, Renu i Mozeli, Donnezberga &c.

Dyrektor tuteyszey rządowey drukarni P. Marcel, jest także członkiem honorowey legii mianowany.

W Ostendzie i Bruxelli poczyniono także przygotowania na przyjęcie Monarchy. W ostatnim mieście spodziewany jest d. 27 t. m. W tymże mieście przygotowane już są kwatery dla hanowerskiej legii, która tam z Cella przybędzie.

P. Casey bywszy nauczyciel angielskiego ięzyka w Frankforcie, który tu przed kilku laty ośiadł, miał honor oddać Bonapartowiy widok St. Cloud; sztychowany przez jego żonę, nader zręczną sztycharkę, w podwoynym kolorze. Bonapartowa bardzo mile przyjęła tę sztukę i zachęcała w grzecznych

wyrazach sztycharkę do przyspieszenia należącego do niej widoku Malmaisonu, nad którym się teraz zatrudnia.

Sekretarz stanu Maret pojechał także nad brzegi.

Wice admirał Verbuel ma z rozkazu rządu takie same odbierać honory jak marszałkowie państwa.

Astronom Laland jest także mianowany członkiem legii honorowej. Liczba członków tej legii ma do 10,000 być posunięta. W. kanclerzowi legii Lacpede wyznaczono 40,000 fr. pensyi, ale on tylko 5000 przyjął.

Dziś wezwano 94 tutejszych bankierów i przedniejszych kupców do polieyi, i zapowiedziano im, iż każdy ma po 2000 fr. zapłacić kary, za to, iż do swoich interesów zamiast przyśięgłego lub patentowanego używał prywatnego faktora. Jeszcze rzecz nie ukończona, iednak mniemają, iż im będzie darowane, lub przynajmniej kara umniejszona.

Korsarz Angereau przyprowadził do Muros bogate ładowny angielski okręt z Gibraltaru i Lizbouy do Korku przeznaczony.

Dzisiejszy Monitor mieści w sobie półtora arkuszowy wyrok rządowy pod d. 13 t. m. wydany, przez który oznaczone są ceremonie przy publicznych uroczystościach, stopień, porządek, cywilne i wojskowe honory. Mający rozkaz znajdować się na publicznych uroczystościach zabierają w następującym porządku miejsca: Familia monarchy, wielcy urzędnicy, kardynałowie, ministrowie, urzędnicy państwa, senatorowie, w swoich senatoryach, radcy stanu na poselstwach, wielcy officyerowie legii honorowej, dywizyjni generałowie, arcybiskupi, prefekci, generałowie brygady &c. biskupi, podprefektowie, prezydenci miast i konsystorzów. Względem uroczystości religijnych posłane będą rozkazy do arcybiskupów i bi-

skupów, a względem cywilnych do prefektów. Przy publicznych uroczystościach osoby mające pierwsze miejsce stają po prawej, drugie polewey ręce i t. d. — Gdy N. Sakrament nieflony będzie po miastach, w których oprócz kościoła pozwolone są publiczne obrzędy, około posterunku lub odwachu, prezentują żołnierze broń, uklękają na prawe kolano, schylają głowę i przyłożą prawą rękę na kapelusz, ale go nie zdeymą. W bęben będzie uderzono; officyerowie staną przed frontem, zrobią szpadą ukłon, lewą rękę przyłożą do kapelusza, ale go nie zdeymą. Czynią się także ukłony chorągwiami. Od pierwszego posterunku, około którego N. Sakrament przechodzi, dodani będą dwaj żołnierze, którzy się ukąźnego posterunku luzują. Warty konne wsiądą na konie, dobędą pałaszów, trębacze trąbią, officyerowie, sztandary czynią ukłony, &c. Jeżeli N. Sakrament przechodzi około całego korpusu, takie same czynione będą honory. — Jeżeli monarcha przy będzie do którego miejsca cała załoga wystąpi pod broń; połowa piechoty stanie po prawej i lewej stronie przed bramą, przez którą wchodzi; druga połowa na ulicach i placach, któredy iedzie. Żołnierze prezentują broń, officyerowie i chorągwie kłaniają się, i bebnę się odzywają. Jazda wychodzi na pół mili na przeciw niego i odprowadza go aż do mieszkania. Officyerowie i sztandary przy odgłosie trąb oddają ukłony. Jeżeli przybędzie do obozu, stają wazyłkie woyska w porządku bitwy i czynią mu honory. Najstarsza brygada jazdy wychodzi opół mili na przeciw niego. Prawa strona wychodząc z iego mieszkania jest przeznaczona na straż honorową; jeżeli w mieście nie staue, tedy prawa strona bramy, którą wiechał. Rządca miejsca, kommandant i reszta sztabu powinni się przy pierwszych rogatkach znajdować i klucze mu oddać. Prezydent miałła z swemi adiurkami, otoczony honorową strażą z 30 ludzi z gwardyi narodowej, mają mu o 500 kroków od miasta klucze oddać. Kiedy przez most przeleźdza, powinna artylerya 3 razy dać ognia. Jeżeli się zatrzyma w miejscu lub obozie, każdy regiment pieszy kolejno wykomenderuje i batalion z chorągwią pod dowództwem półkownika do niego na wartę. O-

procz tego znajdować się będzie przy jego osobie gwardya. Przed mieszkaniem stania szwadron jazdy pod dowództwem półkownika. Przed jego wrotami stanie dwóch sztyldwachów konnych zdobytemi pałaszami. Gdy z miasta wyjeżdża odprowadza go jazda na pół mili, a artylerya po 3 razy daie ognia. Póki tylko bawi w mieście lub obozie, wydaie sam parole. Jeżeli się znajduje przy nim minister wojenny, odbiera ie od niego i udziela woysku; jeżeli jego nie ma, tedy marszałek lub inny jenerał. W czasie jego podróży udaie się żandarmerya każdego okręgu na gościniec, na najbliższe miejsce jego mieszkania. Officer żandarmeryi jedzie przed nim. Zadnemu cywilnemu lub woyskowemu urzędnikowi w Paryżu lub miejscu bawienia monarchy nie będą czynione honory woyskowe, póki tam tylko bawi, iako też w przed i po jego wyjeździe na 24 godzin. — Cywilne honory na tem zależą, że prefekt przyymnie go z żandarmami i narodową gwardyą na granicy departamentu. Gdy do którego przybędzie miejsca uderzą we dzwony i dachowieństwo, &c. go powita. Monarchini takie same wyrządzane będą honory cywilne i woyskowe, wyiawszy oddawanie kluczów, &c. — Jeżeli który z Xżąt panującego przyjedzie do którego miasta, będzie 21 wystrzałami z armat powitany i pożegnany. Klucze nie będą im oddawane; jest to tylko dla samego monarchy zachowane. Zaciągnie do nich 100 ludzi z chorągwią na wartę, którzy już w ich mieszkaniu na nich czekać będą. Prezydenci przyymnią ich o 250 kroków od miasta. Za przybyciem do obozu stanie woysko w porządku bitwy &c. Wielkim urzędnikom też same czynią się honory; ale Xiążętom, &c. wten czas tylko będą czynione, kiedy zaydzie rozkaz ministra wojennego. — Ministrowie za przybyciem do jakiego miasta będą 15 wystrzałami z armat powitani. Szwadron jazdy przyymnie ich i odprowadza do mieszkania. Załoga stanie pod bronią i 60 ludzi do nich zaciągnie z chorągwią. Minister wojenny będzie 19 wystrzałami powitany, i 80 grenadyerów z 3 officyerami zaciągnie do niego na wartę. Prezydenci witaią ministrów w bramach. — Marszałkowie, których minister wojenny zapowie podróż, będą 13 wystrzałami z armat powitani; szwadron jazdy wywdzie owierc mili na przeciwko nich i przy trabach zaprowadzi do mieszkania. Załoga stanie pod bronią, i 50 ludzi z chorągwią do nich zaciągnie. Komendant miejscowy przyymnie ich u rogatek &c. —

Senat udziąe się w całym składzie do monarchy, będzie 100 jazdy otoczony. Jeżeli który z senatorów jedzie do swej senatoryi, będzie po drodze 5 wystrzałami z armat witany; będzie miał z 30 ludzi straż i 2 sztyldwachów przed mieszkaniem. — Cisko prawodawcze i trybunat udaią się do monarchy lub na publiczne uroczystości, będą także 100 jazdy otoczonemi. Sztyldwachy prezentują broń przed prawodawcami i trybunami, jeżeli się w swoim pokazu straju. — Reszta wyroku zawiera przepis honorów dla dywizyjnych jenerałów, na wiedz Arcybiskupów, biskupów i kardynałów, obrządki pogrzebów woyskowych. Za samego tylko monarchę noszona będzie przez rok na chorągwiach żatoba.

Z Nowego Jorku d. 28. Maia.

Dwie fregaty francuzkie Didona i Sybilla przybyły świeżo z woyskiem lądowym do Gwadelupy. Anglicy mieli w tych okolicach sily więcey niż dostateczne do pokonania tych fregat, lecz nie tylko, że potrafiły dopełnić swego przeznaczenia nie zważając na żadne niebezpieczeństwa, ale prócz tego uskureczniwszy zlecenia wyplłynęły znowu pomimo trzymania w oblężeniu od dywizyi floty angielskiej Basse Terre. Anglicy spostrzęgłszy to nie co późno udali się ku Barbadię. Sybilla zawinęła szczęśliwie wczoray do naszego portu dla nabrania żywności, a Dydona dzisłay w wieczór jest spodziewana.

Hieronim Bonaparte, który tu od niejakiego czasu bawił, dzisłay zrana pojechał do Baltimoru z kapitanem fregaty Sibilli, który podług wszelkiego podobieństwa przywoził mu deperze.

W liczbie osadników z St. Domingo przybyłych tu z Hawanny na brygantynie Jozef, znajduje się P. Fedon, dawniey kupiec w Kapie Francuzkim, który podał do gazety *Mercantile Advertiser* kopią oświadczenia zrobionego przed konsulem francuzkim w Hawannie, z którego widać bardzo ciężkie obwinienie jenerała Rochambeau.

Sąd admiralicyyny kazał tymczasowo zatrzymać statek, którego Dom O Hara i kompania dopomina się oddania, iako własności amerykańskiej. Statek ten był zabrany przy wypływaniu z Jamaiki od korsarza francuzkiego Hazard, potem odebrauy od korsarza angielskiego, nakoniec zabrany po raz trzeci przez korsarza francuzkiego Hazard, gdy go korsarz angielski złupiwszy wypuścił. Sąd admiralicyyny wkrótce wyda wyrok względem własności tej zdobyczy.

GAZETY KRAKOWSKIEJ

W NIEDZIELĘ DNIA 12. SIERPANIA 1804.

*Dalszy ciąg O Indostanie, wypis z dzieła ma-
iora James Reunella.*

Przywłasczyciel zabitym był w roku 1545. Nastąpił po nim syn jego Selim. Lecz państwo Indostanu tak było zawichrzoue, iż przez lat dziewięć rządziło nim pięciu monarchow. Liczna stronników liga przywołała Humaioona, i osadziła go na tronie w roku 1554 lecz w rok potem z przypadku życie zakończył. Syn jego Acbar nastąpił po nim mając lat czternaście, i panował lat 51. On to był, który na stątnym gruncie umocnił panowanie Mogolow, zaczęte od jego przodka Babera, i trwające aż do Aurengzeba. Pod tą dynastyą państwo Indostanu nazwane było państwem Mogolow. Pierwsze lata panowania Achara upłynęły na poskromieniu zbuntowanych prowincyy, zaczęwszy od Agimery aż do Bengalu. Wielki Byram, który potężnie dopomógł do powrotu Humaioona, przyłożył się nader pożytecznie do uspokojenia rokoszanow. Dla zapewniania sobie tych nowych zdobyczy, użyto także wcale nowych sposobow. Wybrano dobrych rządcow, i uczyniono mądre urządzenia, nieprześladowano religii Bramy, i starano się poznać skłonności ludu, ażeby się do nich stosować. Długie i mądre panowanie sprzyjało tym wszystkim ustawom. Acbar postanowił także zawojuować królestwo Dekanu, i w część i tego dokonał. Ten monarcha, który umarł w roku 1605 był zaszczytnym familii Tamerlana. W ostatnich latach jego panowania, kraj Indostanu miał najsposkoyniejsze chwile, od czasu jak został zawojuowany przez Muzulmanow.

Ichanguire jego następcą panował lat 22. Nie udało mu się przedsięwzięte zawojuowanie Dekanu. Rokosz jego syna Shah-Jehan zatrął ostatnie lata jego panowania. Atoli państwo umocnione do pewnego stopnia przez 70 blisko lat spokoyności, nie było osłabione tym buntem, tak jak gdyby się to w innych czasach zdarzyło.

Pierwszym posłem angielskim wysłanym w roku 1615 do cesarza indostańskiego, był P. Tomas Roe. Portugalczykowie mieli wten czas znaczne składy w Guzaracie. Historyk Acbara pisząc o nich w roku 1650 wyraża: Niedbałość rządcow królewskich, stała się przyczyną utraty kilku prowincyy, które dostały się Europejczykom. Fer-schta wspomina także o jednym kościele, stojącym blisko miejsc zajętych przez batwochwalcow europejskich.

Shah-Jehan nastąpił po swoim oycu w r. 1628 i podwoił swoje ułtowanie na podbicie Dekanu. Wielka część ziązată tej części Indyi, poddała się pod hołdownictwo cesarza, lecz Visapour, Karnata i kraje Gautsow zostały się przy swoich dawnych rządcach.

W roku 1658 dwaj synowie cesarscy podnieśli rokosz, a wynikię stąd wojny domowe trwały aż do roku 1660, gdy Aurengzeb trzeci syn cesarza opanował tron przez uwięzienie swojego oycy i zamordowanie braci. Przybrał sobie imię Allungire, i rządził spokoynie aż do roku 1678. Spoglądając chciwem okiem na część Dekanu, która nie była jeszcze podbitą. Sewajee założyciel państwa Maratow, zyskał niektóre zdobycze w kraiu Visapour. Patonowie zbuntowali się za rzeką

Indus. Rajpotowie Agimery poszli za tym przykładem. Aurengzeb przedsięwziął oświadczyć im powrót do posłuszeństwa, lecz gdy wojsko zostało opasane pomiędzy gorami, sama cesarzowa dostała się w ręce buntowników. W roku 1681 Aurengzeb zemścił się na mieszkańcach Rajpotu, zajął i zburzył Cheitorę ich stolicę. Atoli nie przytłumił odwagi tego ludu, i musiał z nimi do pokoju przystąpić.

Sewajee umarł w roku 1680 zostawiwszy wzrastające państwo Maratów swojemu synowi Sambajee, który potem przez zdradę wydany był Aurengzebowi, i z jego rozkazu zamordowany. Wtenczas Visapour, Golkonda i prawie cała półwyspa Indyjska, wyjąwszy tylko niektóre części góryste, przyjęły iarzmę cesarza Delhi.

Aurengzeb przepędził większą część swojego życia w pośród obozów. Przez trzydzieści lat nie widział stolicy. Z tego zaniedbania wyniknęły wielkie bezprawia w tem środkowym miejscu państwa. Rajpotowie, Patonowie i Jattowie na nowo się buntowali. Pokazali się oni pierwszy raz w postaci narodów, i grali potem znakomitą polityczną rolę na wschodzie.

Aurengzeb umarł w roku 1707 mając lat 90 pochowany w Amednagur w Dekanie. Państwa jego rozciągały się zaczawszy od 10 do 35 stopnia szerokości geograficznej, i rozległość ich była prawie tak sama od wschodu do zachodu. Miał dochodu do 32 mill. f. szter. (128 mill. zł. pol.) w kraju gdzie płody ziemi są cztery razy tańsze niż w Anglii. Lecz berto tak ciężkie nie mogło być utrzymane, tylko Aurengzeba ręką, i widzieliśmy, iż w przeciągu lat 50 po jego śmierci idących, na-

stępstwo nieodolnych monarchów, i niezręcznych lub przewrotnych ministrów, przywiodło do smutnego stanu to ogromne państwo.

Aurengzeb pisał przed śmiercią do swoich dwóch synów listy, których pamięć długo była dochowywana. Widac w nich niewczesną zgryzotę monarchy, który wszystko swoje dumie poświęcał i był bliski utracenia owoce wszystkich swych zbrodni. Lękał się wojny domowej po swoim zejściu, i w samej rzeczy nastąpiła, skoro tylko zamknął powieki. Zostawił czterech synów. Dway starsi Mauzum i Azem wiedli nawzajem spor o pierwszeństwo do tronu. Azem na czele trzechkroć stotyście ludzi był zgromiony, i zabity przy Agrze, a Mauzum osiadł na tronie, przybrawszy nazwisko Bahader-Shah.

Panował lat pięć. Był pracowity i zręczny, lecz potrzeba było długiego czasu dla wykorzenienia nierządu zagnieżdżonego długą nieprzytomnością Aurengzeba. Rokosz brata jego Kaum-Buksh ściągnął go do Dekanu. Rozruchy skończyły się śmiercią buntownika, i całkowitą wojska jego rozsypką: a lubo Dekan daleki jeszcze był od zupełnego uspokojenia, atoli cesarz obrócił całą swoją uwagę na rządzoną Agimery, którzy przeciw niemu ogromny skoiarzyli związek. Lecz zatrudniły go nowe zamieszania. Szeikowie święte sektarzewo plenię osiadło, i rozmnożyło się w pobliskości gór wschodnich pod panowaniem Shah-Jehana. Wpadli zbrojowo do prowincyi Lahor, i spustoszyli ją aż do Jumnah. Cesarz wyszedł przeciwko nim z wojskiem, rozproszył buntowników, lecz ich wodzowie z rąk mu się wymknęli. Umarł w Lahorze 1712 nie mając czasu być w Agrze i Delhi.

(*Reveta potem*)

D O N I E S I E N I A.

Magistrat Miasta C. K. Głównego Krakowa niniejszym powszechnie nwiadomia, że na dnia 17 Sierpnia t. b. po południu o godzinie trzeciej liczyraca do liwerowania na blisko nadchodząca zimę potrzebnego, dla Magistratu twardego i miękkiego drzewa, odbywać się będzie; liwerunku tego życzący sobie, mają o stosownych dosyć zyskowych kondycjach, u tutejszego expedytora wywiedziec się.

Drdacki.

Gollmayer.

Z Rady Magistratu C. K. Miasta Stołecznego Krakowa.

Data 4. Sierpnia 1804.

Hohn.

Przez Magistrat Miasta Wolnego C. K. Gyrkulernego Ralom w Galicyi Zachodniej, do powszechney wiadomości podaje się, iż dnia 27 Sierpnia r. b. w Kancellaryi tuteyszego Magistratu, Propinacya mieyska Radomska, w samem Mieście i Przedmieściach jego, oraz we Wsiach do Miasta tego należących, jako to Gołębiowie, w Woli Gołębiowskiej, Dzierzkowie, Zamtyniu, do której Propinacyi należą Karczmy Lipnia, Miodzianow, i Praga.

zwano, na trzy posobie lata puszczone będzie, zaczynając zaraz od 1 Listopada r. 1804.

Prætiun fisci rocznie zł. ryh. 5310 ogłasza się. — Chcący licytować ma w IIIą część prætiun fisci przygotować się.

Naywyższa summa z licytacji wynikać mająca 4ma ratami z gory płaconą będzie do kassy mieyskiej.

Do tey propinacyi jest Browar z kotłem miedzianem i kisztokiem, Gorzelnia o wielkim garcu węzowem, z sześciema zeh rulniami alembikami i innemi naczyniami.

Dla niewiadomych o położeniu miasta Radomia, podaje się i to, iż miasto Radom jest położone na gościńcu wielkim, przez Lublin, Puławy, z Krasno-Rossyi w Prusly idącym, i innych ako to z Krakowa, w cyrkuł Siedlecki; i Radzyński; jest także położone to miasto między lasami, i nad rzeką Mliczna zwaney, wodległości od miasta Kozienic nad Wisłą mil 5 od granicy Pruskiej czyli do rzeki spławney Pilica mil 5 od Puław mil &c. 8. — Nareszcie iż w Mieście tem Radomiu jest urząd C. K. cyrkularny, z Radomskiego i Sandomirskiego złożony. Oraz Znayduje się sztab regimentu 4 hussarow Xcia Hellen Homburg.

Co wszystko może pobndzić do licytowania, zwłaszcza że inne warunki licytacji są bardzo łagodne.

Miasto Radom życzy sobie także aby rzeznikow Chrześcian, do miasta tuteyszego przybyło (mają iednak w atestata przysposobic się) którem zakład dany będzie, oraz mieszkanie fry na rok i iadka rzeznicka.

Działo się w Radomiu w czasie sessyi Magistratu. Dnia 8 Czerwca 1804.

Jan Musewski, prezydent.

Jozef Racibirski, Aljeffar.

Z Rady Magistratu Miasta C. K. Radom.

W. Zieleniewski.

C. K. Sądy Szlacheckie Lubelskie Galicyi Zachodniej uwiadomiałą ninieyszym Edytem sukcesorow niegdy Krzystofa Szczyta, to jest, Jozefa Szczyta, Annę z Szczytow Michała Zienowicza Zonę, Teresę P. Olizara Zonę, iż adwokat Fiedorowicz, masly pupilarney po zmarłym Felixie Poll pozostałej, kurator o sekwestracją dóbr Uramow względem summy 3745 zł. pol. w tocie z prowizyami i expensami, do Sądow tuteyszych żalobę podał, i pomocy Sądowej dopraszał się.

Gdy zaś też Sądow dla ich zamieszkania zagranicznego, im tuteyszego sądowego adwokata Dyaczyńskiego za obrońcę z ich szkodą i niebezpieczeństwem ustanowity, z którym też sprawa rozpoczęta podług przepisanego dla Galicyi zachodniej sądowego porządku w prowadzona i ukończona będzie napominają się oni ninieyszym Edyktem, aby w przeciągu 90 dni do odpowiedzi się stawili, i ustanowionemu dla siebie obrońcy dokumenta swe odali, lub innego sobie patrona obrali, i tego Sądow wymienili, i oraz rych podług prawa użyli krokow, które się do obrony swey sprawy pożytecznymi bydz zdają, gdyby bowiem tego nie uczynili i swą zaniedbali sprawę samiby sobie szkodę może jaką ślad wynikającą przypisać winni byli. Dar w Lublinie dnia 2 Maja 1804.

Kajetan Michałowski, W. P.

Poll.

Dostenberg.

Z Rady C. K. Sądow Szlach: Lubelskich Galicyi Zachod.
Rayski.

C. K. Sądy Szlacheckie Lubelskie Galicyi Zachodniej ninieyszym Edyktem uwiadomiałą W. Jonassa konsyliarza K. Regencyi Warszawskiej jako kuratora masly wspólnikow Hurtyk si Roeslera, tudziesz Panią Katarzynę z Parysłow Potocką, iż Jan i Felix bracia Heryngi przeciwko nim tudziesz adwokatowi Ratyńskiemu jako kuratorowi spraw masly krydalney Piotra Potockiego w punkcie summy 1400 czerwonych złotych aresztu na sumnę 3470 czer. zł. w dobrach Gorzno na rzecz wspólnikow Hurtyk i Roesler lokowaną prosili, których próżbom zadosyć czyniąc ninieyszym zaleca się P. Ignacemu Boskiemu jako raądcy dóbr Gorzno, ażeby też sumnę 3470 czer. zł. do dalszego tuteyszego sądu rozporządzenia nikomu nie wyplacał, ponieważ zaś wywzmiankowani areszt proszący oraz i żalobę w tey sprawie podali i pomocy Sądowej dopraszali się.

Przeto też Sądy dla zagranicznego obżalowanych zamieszkania onymże tutejszego sądowego adwokata Jana Hakenschmida z ich szkoda i niebezpieczeństwem zastępcą ustanowili, z którym sprawa rozpoczęta podług przepisane go dla Galicyi Zachodniej sądowego porządku prowadzona i ukończona będzie; napominają się oni nieyszym Edyktem, ażeby w przeciągu 90 dni do odpowiedzi się stawili, i ustanowionemu dla siebie obrońcy dokumenta swe oddali, lub innego sobie patrona obrali, tego Sądowi wymienili i oraz tych podług prawa używali kroków, które do obrony swej sprawy użytecznemi bydź się zdają; gdyby bowiem tego nieuczynili i swą zaniedbali sprawę samiby sobie szkodę może jaką stąd wynikającą przypisać winni byli. Dan w Lublinie dnia 14 Maja 1804.

Michałowski.

Purtscher.

J. C. Bubna.

Z Rady C. K. Sądów Szlacheckich Lubel: Galicyi Zachod:

Rayski, sekr

C. K. sądy szlacheckie Lubelskie Galicyi zachodniej uwiadomiam ninieyszym Edyktem JP. Adolfa hrabiego Kalkreuth, iż JP. Władysław hrabia Branicki o zapłacenie summy 7000 zł. pol. i 560 zł. pol. 20 gr. z prowizją i expensą prawną do Sądów tutejszych zażobę podał, i pomocy sądowej dopraszał się.

Gdy zaś te Sądy dla mieszkania jego za granicą, iemu tutejszego sądowego adwokata Zarskiego za obrońcę z jego szkoda i niebezpieczeństwem ustanowiły, z którym taż sprawa rozpoczęta podług przepisane go dla Galicyi zachodniej sądowego porządku w prowadzona i ukończona będzie, napomina się on nieyszym Edyktem, aby w 90 dniach do odpowiedzi się stawili, i ustanowionemu dla siebie obrońcy dokumenta swe oddał, lub innego sobie patrona obral, i tego Sądowi wymienili, i oraz tych podług prawa użył kroków, które się do obrony swej sprawy użytecznemi bydź zdają; gdyby bowiem tego nieuczynili, i swą zaniedbał sprawę, samby sobie szkodę może jaką stąd wynikającą przypisać winieni byli. Dan w Lublinie dnia 2. Maja 1804

Michałowski.

Poll.

Domasławski.

Z Rady C. K. sądów szlach. Lubelskich Galicyi Zachod.

Reisl, sekr.

Dla osadzenia miejsca syndyka w mieście Brzożowie z pensją 300 zł. rym. złączonego, jest przez wysoki gubernialny dekret dd. 20 p. m. 6ci konkurs aż do ostatniego Augusta r. b. rozpisany; kompetenci dekretami eligibitatis w drodze polityczney i sądowej opatrzeni mają się zatem ieszcze przed końcem tego miesiąca do C. K. Sanockiego urzędu cyrkularnego udać.

W Krakowie d. 7go Augusta 1804.

C. K. Sądy Szlacheckie Lubelskie Galicyi Zachodniej UUr. Mikołajowi i Jozefowi, tudzież Rozali Pannie i Zofii z Bychawskich Kamińskiej rodzeństwa Bychawskim mocą ninieyszego Edyktu oznajmiam, że po Wincentym Bychawskim w Lublinie zmarłym sukcesya na nich spadła, i że im adwokat Izdebski za kuratera jest dodany dla czego upominają się, ażeby prawo swe do spadku po rzeczonym Wincentym Bychawskim służące dowodami okazali, i deklaracya przyjęcia dziedzictwa w przeciągu roku iednego i sześciu tygodni tym pewniey do tutejszego Sądu podali, gdy inaczey pertraktacya sakcelliy z znanym już sukcesorem Jakobem Bychawskim i ustanowionym kuratorem stosownie do przepisow Kodexu Cywilnego ukończoną będzie. Dan w Lublinie dnia 1 Lipca 1804.

Kajetan Michałowski, V. P.

de Weinling.

Gruszecki.

Z Rady C. K. Sądów Szla: Lubel: Galicy Zachodniej.

Kobzin.